

## **10. Zawierzenie Bogu jako postawa duchowego dziecięctwa**

*Jan Paweł II powie: Maryja uczy nas pokornego uznawania „niezbadanych wyroków” i „niezglębionych dróg” Boga. Ta, „która z odwiecznej woli Najwyższego znalazła się – rzec można – w samym centrum owych «niezglębionych dróg» oraz «niezbadanych wyroków» Boga, poddaje się w półcieniu wiary, przyjmując całkowicie i z sercem otwartym to wszystko, co było przewidziane w planie Bożym”.*

*(Św. Jan Paweł II, enc. Redemptoris Mater, nr 14)*

Wypowiadając podczas zwiastowania swoje *fiat*, Maryja wierzy w coś niemożliwego, a później z niezachwianą nadzieją oczekuje na spełnienie się tego, co po ludzku niemożliwe. Wbrew wszelkim racjonalnym przesłankom uwierzyła Bogu i kiedy stawała w obliczu coraz to nowych doświadczeń, niezmiennie przyjmowała jedynie taką postawę.

Gdy rozważamy postawę Tej, która prowadzi nas „w pielgrzymce wiary”, nasuwa się pytanie: Gdzie tkwi tajemnica tak wielkiego zawierzenia Maryi i Jej tak doskonałego poddania się woli Bożej?

Szukając odpowiedzi, spróbujmy spojrzeć na życie Maryi w świetle jednego z Chrystusowych wezwań: „Uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: «Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?» On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego»” (Mt 18, 1-3).

W zawierzeniu Maryi uwidacznia się bardzo wyraźnie Jej postawa dziecka. W momencie zwiastowania, kiedy stanęła w obliczu wielkiej Bożej tajemnicy, zadaje tylko jedno, i to

najprostsze z pytań, jakie miała przecież prawo stawiać: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1, 34).

Maryja jako bardzo młoda, kilkunastoletnia wówczas dziewczyna zapewne nie miała jeszcze takiej wiedzy, jaką mieli uczeni w Piśmie na temat zapowiedzi prorockich dotyczących przyjścia Mesjasza – o tym, że ma narodzić się z dziewicy<sup>1</sup>. Stąd też wynikała prostota Jej zachowania. W chwili zwiastowania wiedziała tylko, że Bóg oczekuje na Jej zgodę – i Ona od razu godzi się. Jej „tak”, powiedziane Bogu bez wahania, świadczy, że patrzyła Ona na wysłańca Bożego oczami ewangelicznego dziecka.

Dziecko, choć nie ma ani rozległej wiedzy, ani doświadczenia, nie potrzebuje zbyt wielu wyjaśnień, bo jego pełne ufności i nadziei serce wszystkiemu wierzy. Maryja też nie potrzebowała dokładnego i wyczerpującego uzasadnienia.

Kiedy dokonywało się Wcielenie i kiedy dotykała jednej z najgłębszych Bożych tajemnic, rozważała ją w ciszy serca, godząc się jednak na to, że pozostanie ona dla Niej tajemnicą.

Tę postawę dziecięcej ufności wobec Boga widzimy w całym Jej życiu, zwłaszcza w wydarzeniach, które były dla Niej najtrudniejszymi próbami wiary.

(por. Zeszyt RRN nr 14: „*Oto Matka twoja*” (J 19, 27), rozdz. I.3. „Uwierzyć w to, co po ludzku niemożliwe”; I.5. „Duchowe dzieciństwo Maryi”)

### Propozycja pytań do dzielenia:

1. Czy doświadczyłeś ostatnio, że nie rozumiałeś w pełni tego, co się dzieje? Jak zareagowałeś? Jakie były tego owoce?
2. Kiedy (najlepiej ostatnio) Bóg pokazał ci, że On wie lepiej, co będzie dla ciebie dobre? W jaki sposób to się dokonało?

---

<sup>1</sup> Np. Iz 7, 17. Na to prorocstwo powołuje się anioł przemawiając do św. Józefa we śnie: Mt 1, 23.